Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.

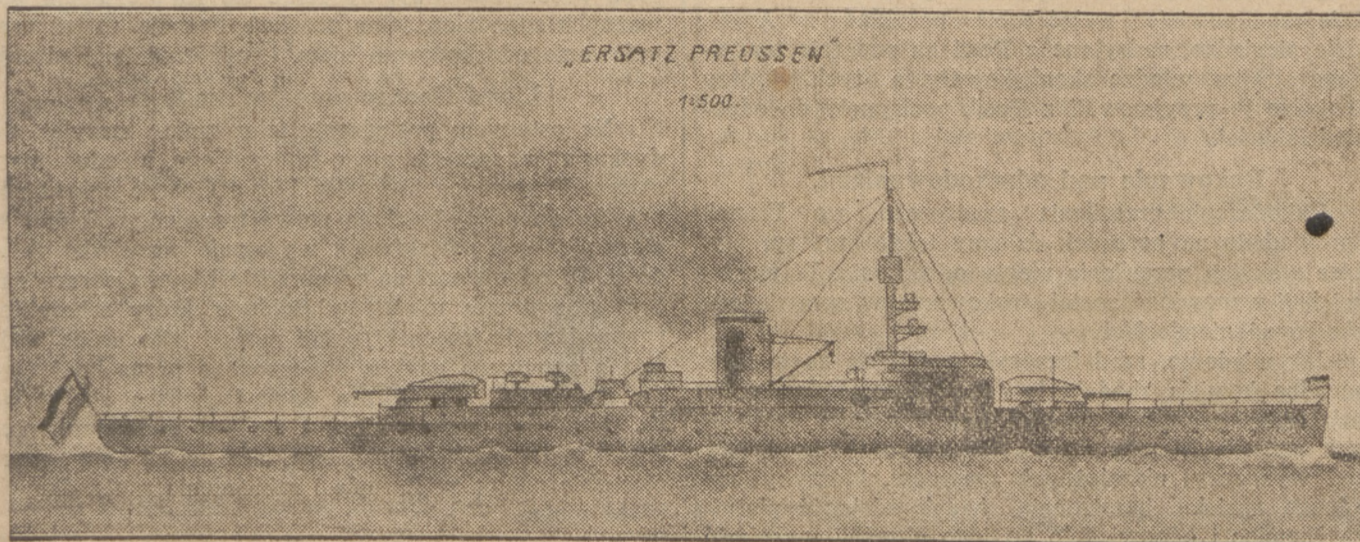
OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA I EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, Rynek 12

Nr. 267 Katowice, sobota 17-go listopada 1928. Rok 27

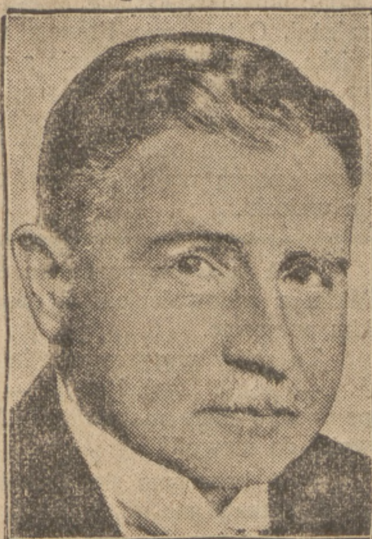
Walka o pancernik.

Berlin. (PAT.) We czwartek rozpoczęła się w parlamencie wielka debata nad sprawą budowy pancernika. Zgłoszone zostały w tej sprawie jedna interpelacja komunistów oraz 5 wniosków. Wniosek stronnictwa niemiecko-narodowego domaga się od rządu, aby przez odpowiednie oświadczenie i wniesienie projektu ustawy zagwarantował narodowi niemieckiemu, że wykorzysta dla dobra państwa, a w szczególności dla zabezpieczenia zagrożonych Kresów Wschodnich wszelkie możliwości zbrojeń, na które pozwala traktat wersalski.



Debatę rozpoczął przewodniczący frakcji socjalistycznej, poseł Wels, popierając zgłoszony imieniem swego stronnictwa wniosek o zaprzestanie budowy pancernika. Poseł Wels oświadczył, że wybory 20 maja były objawem woli narodu niemieckiego sprzecznej z polityką zbrojeń. Zaatakował on ostro ministra Reichswehry Groenera za poczynione zamówienia na sumę przewyższającą pierwszą ratę i zapowiedział, że socjaliści nie dadzą się steroryzować stronnictwom przeciwnym, a nawet gotowi są do odwołania się do swych wyborców przez odbycie nowych wyborów pod hasłem „budować", czy nie budować pancernika". Poseł Wels w dalszym ciągu swego przemówienia udowadniał, że pancernik, którego budowę rozpoczęto, nie będzie posiadał żadnego znaczenia wojskowego, w razie starcia z większemi mocarstwami. Jako ewentualnych przeciwników wymienił tu poseł Wels Polskę, związaną sojuszem z Francją, albo Anglją i Rosję. Hasło budowy pancernika dla celów obrony politycznej, wiodących do Prus Wschodnich, nazwał poseł Wels zwyczajnem hasłem demagogicznem, twierdząc, że Polska posiada samoloty i łodzie podwodne, przeciwko którym pancernik byłby bezsilnym. Poseł Wels omawia dalej obszernie sytuację gospodarczą Prus Wschodnich i na Górnym Śląsku, oświadczając, że sytuacja ta jest istotnie fatalna, przytaczając, że 30 tysięcy mieszkańców Prus Wschodnich emigruje corocznie do innych prowincyj niemieckich. Prusy Wschodnie nie utrzymają się jednak przy pomocy pancernika — oświadcza poseł Wels — lecz tylko przez okazanie skutecznej pomocy rolnictwa. Za koszt jednego pancernika możnaby osiedlić 30 tysięcy kolonistów, a to byłoby lepszem zabezpieczeniem granicy od wschodu.

Po przemówieniu posła Welsa przewodniczący Loebe poddał pod głosowanie wniosek komunistyczny, żądający przedłożenia parlamentowi memorjału ministra Reichswehry Groenera, złożonego prezydentowi Hindenburgowi i kilku wybitnym przywódcom parlamentarnym. Kanclerz Müller zabrał w tem miejscu głos, by krótko i stanowczo oświadczyć, że memorjał ten zawiera informacje i wywody, dotyczące obrony państwa, które to informacje zakomunikowane gabinetowi, nie nadają się do szerszego rozpowszechniania. Po tem oświadczeniu kanclerza wniosek komunistyczny został odrzucony wszystkiemi niemal głosami.



W dalszej dyskusji minister Reichswehry, Groener, oświadczył, że uważa budowę pancernika za konieczną z dwóch względów, a mianowicie ze względu na znaczenie, jakie posiada marynarka dla sprawy wzmocnienia akcji sił lądowych i ze względu na utrzymanie swobody ruchów niemieckich na Bałtyku. Minister przypomniał dla zilustrowania konieczności ochrony przed napadami sprawę opanowania Wilna, Kłajpedy i Fiume. Przeciwko podobnym wypadkom — mówił min. Groener — Niemcy na przyszłość muszą być zabezpieczone. Minister zakończył swe przemówienie zapowiedzią, że w razie przyjęcia wniosku o zaprzestanie budowy pancernika, nie mógłby pozostać na stanowisku.

Przedstawiciel stronnictwa niemiecko-narodowego poseł Trewiranus oświadczył, że budowa pancernika ma znaczenie dla obrony Prus Wschodnich przeciwko ewentualnym atakom ze strony Polski i podniósł, że w Prusach Wschodnich już obecnie wypowiada się przekonanie, że Rzesza niemiecka zapomniała o Prusach Wschodnich. Na przemówienie to natychmiast odpowiedział kanclerz Müller, oświadczając, że w Niemczech nikt nie myśli lekceważyć obrony Prus Wschodnich, jednakże lepszą obroną od budowy pancernika byłoby tworzenie żywego muru kolonistów niemieckich na pograniczu.

Dalszą dyskusję odłożono do piątku.

Odroczenie sejmu pruskiego.

Berlin. (Tel. wł.) Po czwartkowem posiedzeniu sejmu pruskiego, na którem odrzucono wniosek o przyznanie zapomóg gminom, dotkniętym lokautem odroczono dalsze obrady sejmu do 11 grudnia.

Mściciel.

Meksyk. (PAT.) Kapitan Obregon, wuj Obregona, zamordowanego przez Torala, usiłował w dniu wczorajszym strzelić w więzieniu, do mordercy, został jednakże rozbrojony. Niebawem potem Obregon odebrał sobie życie.

W święto młodzieży.

Naród polski i państwo liczą przeszło 3,000.000 młodzieży pozaszkolnej. Ma ona budować Polskę nową, bezmiarem ofiar okupioną, ma się stać podwaliną i fundamentem gmachu ojczystego. Od jej wychowania zależy przyszłość narodu.

Dotychczas kroczy ona różnemi drogami, stając się łupem demagogicznych organizacyj, idąc niejednokrotnie na lep apostołów antynarodowych, antykatolickich i antypaństwowych haseł.

Część z niej i to poważna, jąwszy się pracy od podstaw, dzielnie i zwycięsko ujęła w swe szparkie dłonie sztandar odrodzenia społeczności polskiej wyrywszy na nim ognistemi zgłoskami „Bóg i Ojczyzna".

Ale wielu jest takich, którzy nie znalazłszy w sobie samych dosyć siły do wybrania dla siebie drogo szlachetnej, poddaje się złym wpływom.

Czasy obecne wymagają od nas pracy na różnych polach, by skupić wszystkie siły dla dobra Kościoła i Ojczyzny, by prowadzić walkę ze złem i niebezpieczeństwem. Najważniejszą zaś w dzisiejszych czasach pracą jest wychowanie młodzieży, zwłaszcza tej, która pozbawiona jest szkolnej i domowej opieki i wystawiona na agitację przewrotnych żywiołów. Młodzież nasza pracująca żyje najczęściej bez opieki, bez pokarmu dla umysłu bez rozrywki godziwej. Jak ważnem jest przecież uspołecznienie młodzieży niech wskaże fakt, że rok rocznie do 80 tysięcy młodocianych przestępców staje przed kratami sądowemi, że sami patrzymy na poniewieranie rodziców przez dzieci, nieszanowanie starszych, zdziczenie moralne, upadek wiary i t. d.

I czyż my, społeczeństwo starsze, możemy pozwolić, aby pokolenie z którego mają wyrość przyszli obywatele kraju i wyznawcy Kościoła miało zniknąć pod względem wiary i miłości Ojczyzny? Nie! Stanowczo tego uczynić nam nie wolno. Przeciwnicy zaś dążą do upodlenia młodzieży naszej wszystkiemi siłami. Oni nie tylko patrzą obojętnie na upadek jej, ale cieszą się z tego i ciągną ją pod swoje sztandary.

Dlatego my wszyscy obywatele kraju, mający na oku dobro Ojczyzny i Kościoła, musimy wziąć się do pracy póki jeszcze czas, musimy przygarnąć wszystką młodzież pracującą, pozaszkolną pod sztandar Boży i narodowy. Jeżeli zaś młodzież będziemy uczyli kochać Boga, Ojczyznę i ludzi, możemy być pewni, że z tej młodzieży wyrosną dzielni i zacni ludzie, dobrzy synowie Kościoła i Ojczyzny.

A w jaki sposób tego dokonać? Oto przez łączenie młodzieży w Stowarzyszenia i to wszystkiej młodzieży pracującej, pozaszkolnej, miast i wsi. Stowarzyszenia te wskazać i zapewnić mają młodzieży naszej:

1. systematyczną pracę nad urobieniem charakteru,
2. oświatę ogólną, a w potrzebie i zawodową,
3. przysposobienie do życia społecznego w przyszłości,
4. rozwój życia towarzyskiego, do czego młodzież tak chętnie dąży,
5. sport, gry i gimnastykę,
6. wysyłanie młodzieży bezzawodowej na naukę kupiectwa, rzemiosła i t. d., a przedewszystkiem wychowanie religijne.

Niech więc hasło: Młodzież to przyszłość nasza! trafi do przekonań i dozna należytego zrozumienia u całego starszego społeczeństwa Katolickiego, Rodziców polsko-katolickich, Opiekunów i Pracodawców. Popierajmy Stowarzyszenia Młodzieży Katolickiej, okazujmy swoje zainteresowanie do spraw dla młodzieży, odwiedzajmy posiedzenia, nakłaniajmy synów i córki do wstępowania w szeregi młodzieży polskiej i katolickiej. Bo jak sami widzimy, sprawa ta w dzisiejszych czasach bardzo ważna, a bodaj czy nie najważniejsza.

Przegląd polityczny

Przepowiednie generała Sikorskiego.

Bawiący obecnie w Paryżu gen. Sikorski, były minister wojny, zamieścił w pismach warszawskich artykuł o niebezpieczeństwie wojny, grożącej Polsce od wschodu. Pisze on, że ostatnie rosyjskie zbiory dały wynik fatalny. Karne wyprawy po zboże nic przyniosą zatem i w przyszłości oczekiwanych wyników, pogłębią natomiast przepaść, jaka dzisiaj istnieje między rosyjskim chłopem a sowieckim rządem. Nowa fala głodowa zdaje się być w Rosji nieuchronną. Czy w takich warunkach Besarabja, ten najurodzajniejszy na świecie kraj, a tak niestety dotychczas słabo związany z Macierzą i tak silnie podminowany przez bolszewicką propagandę, nie będzie zbyt łakomym kęsem, by nie mieli po niego sięgnąć czerwoni władcy Kremla?

A jak zaradzić na pogłębiające się wciąż przesilenie całości życia gospodarczego obecnej Rosji, wobec którego nawet bierne masy rosyjskiego ludu mogą z czasem stracić cierpliwość?

Rosyjscy wielkorządcy postawieni po nieuchronnem niepowodzeniu ich najnowszej polityki koncesyjnej wobec alternatywy załamania się doktryny komunistycznej, lub wojny, wybiorą napewno tę ostatnią, jako jedyny środek wybawienia. Stąd płynie ich obecna propaganda wojenna. Trzeba, aby to zrozumiano już dzisiaj na Zachodzie.

Rola Ligi Narodów w zatargu polsko-litewskim.

Ujemny wynik narad polsko-litewskich w Królewcu wywołał w Genewie bardzo złe wrażenie. Osoby zbliżone do sekretarjatu Ligi Narodów są zdania, że porozumienie co do małego ruchu granicznego jest bezwartościowe i było jeszcze na wiosnę zdecydowane. Natomiast niedojście do porozumienia w innych sprawach jest bijącym w oczy dowodem, że Litwa bezpośrednio z Polską nie zdoła się porozumieć. Chociaż dotychczas nie wpłynął z żadnej strony do Ligi wniosek, uchodzi za rzecz pewną, że Rada Ligi zajmie się tą sprawą podczas sesji grudniowej. Według wszelkiego prawdopodobieństwa wyznaczoni zostaną rzeczoznawcy, którzy wyrażą swą opinię o tem, jakie szkody ponoszą inne państwa z powodu nieuregulowania stosunków komunikacyjnych. Dopiero potem Rada będzie się zastanawiała nad sposobami załagodzenia zatargu.

Można być więc przygotowanym na to, że wrzód litewski będzie jeszcze długo ropił i zatruwał atmosferę na wschodzie Europy.

Zjednoczenie organizacji kolejarzy.

W Warszawie odbyło się w niedzielę uroczyste podpisanie aktu zjednoczenia dwu organizacyj zawodowych kolejarzy, a mianowicie Polskiego Związku Kolejowców ze Związkiem Kolejarzy Zjednoczenia Zawodowego Polskiego (związek enperowski).

Obie te organizacje skupiają obecnie 70.000 pracowników kolejowych, rozbitych dotychczas na 17 drobnych związków i związeczków. Nowa organizacja otrzymuje nazwę „Zjednoczenie Kolejowców Polskich". W deklaracji programowej, jaką oba związki podpisując akt zjednoczenia ogłosiły, cele organizacji określone są następująco:

„Scalić wysiłki poszczególnych Związków, upatrując w solidarności zawodowej jedyny skuteczny środek w walce o słuszne prawa kolejowca polskiego. Zrealizować gorące pragnienia szerokich rzesz pracowników kolejowych, wyrażające się w dążności do stworzenia potężnej, bezpartyjnej, organizacji zawodowej, jednoczącej ogół pracowników kolejowych.

Celem zjednoczonej organizacji będzie: zdobycie dla pracowników kolejowych odpowiednich warunków egzystencji i należnych im praw, należyte zabezpieczenie starości, oraz usunięcie istniejącego upośledzenia pracowników nieetatowych, czasowych i kontraktowych. Ponieważ legalizacja Statutu „Zjednoczenia Kolejowców Polskich" i formalne przeprowadzenie połączenia porwa kilka tygodni, wzywamy wszystkich pracowników kolejowych, którzy pragną stworzenia jednej silnej organizacji zawodowej, by wstępowali bezzwłocznie do PZK. lub ZTP. które to organizacje do czasu zatwierdzenia Statutu „Zjednoczenia Kolejowców Polskich" występować będą w sprawach zawodowych solidarnie".

Pieniądze bolszewickie na strajk w Łodzi.

Łódzkie pismo „Republika" donosi, że w kartelu związków zawodowych, pozostających pod protektoratem Nar. Partji Robotniczej, rozpoczęto wydawanie zapomóg dla strajkujących robotników fabryki „Widzewska Manufaktura". W związku z tem okazuje się, że na ten cel zbierano składki wśród komunistów w Rosji i Pradze.

Jeśli doniesienie to odpowiada prawdzie, w takim razie rząd powinien wziąć sobie przykład z Anglji, gdzie pieniądze, nadsyłane z Rosji na poparcie tamtejszego strajku, władze skonfiskowały, a tych, którzy pieniądze te przyjmowali z Rosji, pociągnęły do odpowiedzialności.

Rokowania nad odszkodowaniami.

Zakończenie przesilenia rządowego we Francji wprowadziło na porządek dzienny także te sprawy, które wskutek przesilenia uległy odroczeniu. W pierwszej linji wznowione zostały rokowania w sprawie odszkodowań niemieckich.

Jak wiadomo, rząd francuski godził się na to, by specjalna komisja zbadała to zagadnienie. Jednakowoż chciał, aby członkami komisji byli urzędnicy odnośnych państw. Niemcy starają się zaś o to, by każdy rząd wyznaczył niezależnych znawców, którzyby bez żadnego nacisku, bezstronnie zbadali zdolność płatniczą Niemiec i odpowiednio do tego określili wysokość odszkodowań. Do poglądu Niemiec przyłączyła się też Ameryka, która tylko pod tym warunkiem zgodziła się wziąć udział w naradach, jeśli rzeczoznawcy będą niezależni. Ostatecznie Francja ustąpiła ze swego stanowiska, wychodząc słusznie z założenia, że rzeczoznawca, zamianowany przez rząd, będzie przecież interesów tego rządu bronił. Chodzi teraz o to, jakie kompetencje komisja otrzyma. Czy będzie ona mogła wydać obowiązujące rządy decyzje, czy też tylko przedstawi im wnioski.

Nowy rząd francuski.

Tydzień zaledwie trwało przesilenie rządowe we Francji. We wtorek 6 listopada czterej radykalno-socjalistyczni posłowie z Herriotem na czele zgłosili dymisję, wskutek nieoczekiwanej uchwały kongresu partji w Angers. Nowy rząd został zamianowany 12 bm. Właściwie zdawać się mogło, że przesilenie tym razem nie potrwa tak długo. Bo już nazajutrz po dymisji nie ulegało wątpliwości, że nikt inny, tylko Poincare objęmie nowy rząd. Jednakowoż Poincare, zanim powiedział ostatnie słowo, skłonił prezydenta republiki do przeprowadzenia rozmów ze wszystkiemi stronnictwami, aby ujawniło się niewątpliwie, na jakich ugrupowaniach rząd będzie się mógł oprzeć. Okazało się przytem, że z wyjątkiem radykalnych socjalistów i komunistów, wszystkie dotychczasowe ugrupowania oświadczyły gotowość poparcia Poincarego.

Program nowego rządu Poincarego nie będzie się wcale różnił od swego poprzednika. Będzie on dalej dążył do zrealizowania swego programu, którego najważniejszym punktem jest słynny już artykuł 70 i 71 ustawy budżetowej, odnoszący się do powrotu zakonów do Francji. W tem dążeniu nie będzie Poincare miał dotychczasowych przeszkód, jakie stawiali mu socjaliści. Wprawdzie cyfrowo Poincare rozporządza obecnie mniejszą liczbą głosów, bo tylko 330 na 512. Ale większość ta jest bardziej skonsolidowana aniżeli poprzednia i wystarczy na to, by gabinet mógł przetrwać dłużej aniżeli — jak to oświadczył Poincare — sześć tygodni.

Ogólną uwagę zwraca fakt, że Poincare nie objął z powrotem teki finansów. Widocznie uważa, że poprawa finansowa Francji jest stała. Przytem chce on mieć więcej swobody, by zająć się rozwiązaniem poważnych zagadnień, jakie oczekują Francję, to też uregulowanie odszkodowań niem. i opróżnienie Nadrenji.

Lloyd George przeciw rządowi.

Na ostatniem posiedzeniu izby gmin toczyła się dyskusja w sprawie anglo-francuskiego układu morskiego. Przywódca liberałów Lloyd George zgłosił poprawkę do odpowiedzi na mowę tronową, w której w niezwykle ostrych słowach występuje przeciwko układowi. W odpowiedzi na wynurzenie Lloyd Georgea zabrał głos prezes ministrów Baldwin, który scharakteryzował anglo-francuski układ morski jako próbę wyjścia z martwego punktu, stworzonego przez konferencję genewską. Współpraca anglo-francuska nie posiada charakteru agresywnego i nie jest zwrócona przeciwko jakiemukolwiek państwu, lecz ma na celu zabezpieczenie pokoju w Europie i zabliźnienie ran zadanych przez wojnę.

Hr. A. K. Tołstoj.

KSIĄŻĘ SREBRNY

122) —o— (Ciąg dalszy.)

— Mojego. Jeno w plecach szerszy, mniej więcej tak, jak ten oto — rzekł Koleo, wskazując na jednego z swoich towarzyszy, tęgiego chłopa, który przyniósł ogromną pakę broni, rzucił na ziemię i stał z tyłu z roździawioną gębą podziwiając to złote szaty królewskie, to ubiór łuczników, otaczających tron.

— Przynieść tutaj wielką zbroję z orłem, — zawołał car. — Przymierzymy ją na tego gapia.

Wnet oczy wszystkich zadziwiła ciężka żelazna zbroja ze złotemi dwugłowemi orłami na plecach i piersiach.

— Wkładaj ją niedźwiedziu — rzekł Jan.

Dragal usłuchał, lecz mimo usiłowań nie mógł w nią się wcisnąć, a ręce doszły zaledwie do łokci.

Car się roześmiał, a i obecni nie mogli się powstrzymać od śmiechu.

— Nie gniewaj się, carze — mówił Koleo. — Chłop to w gruncie rzeczy dobry. Swemi rękoma żywcem schwycił do niewoli carewicza Mametkuła.

— Jak się nazywasz? — spytał Jan, coraz to z większą uwagą poglądając na drągala.

— A Mitka — odparł ten gapowato.

— Ha, ha! poczekajno! — rzekł Jan, przypominając sobie nagle Mitkę — czy mi się zdaje, czy też naprawdę jesteś tym, co się w Słobodzie bił za Morozowa i Chomiaka chołoblą utłukł?

Mitka się głupio uśmiechnął.

— Ja cię, ryło, nie poznałem od razu, alem teraz sobie przypomniał twoją mordę.

— A ja ciebie poznałem od razu! — odpowiedział Mitka z zadowoleniem — siedziałeś wtedy na wysokim pomoście.

Tu znów wszyscy gruchnęli śmiechem.

— Bóg ci zapłać za to — rzekł Jan — żeś nie zapomniał o mnie maluczkim. Jakeś że to Mametkuła wziął do niewoli?

— A brzuchem się uwaliłem — odpowiedział zaspale Mitka, i nie pojął, dlaczego wszyscy się śmiali.

— Ba! — mówił Jan patrząc na Mitkę — jak się taki kloc uwali, trudno się z pod niego wydostać. Pamiętasz, jakeś Chomiaka przygniótł? Dlaczegoś wtedy uciekł z pola? i jakim to sposobem ze Słobody na Sybir zawędrowałeś?

Tu ataman trącił nieznacznie Mitkę łokciem, żeby milczał, ale on wytłómaczył to sobie przeciwnie.

— A on mnie z pola uprowadził — i wskazał palcem na atamana.

— On cię uprowadził? — powtórzył Iwan Wasiljewicz, z zdziwieniem patrząc na Koleo. — Jakże to? — mówił dalej, pilnie mu się przypatrując — jakże to? przecież mówiłeś, że pierwszy raz dopiero jesteś w tym kraju. Ho,ho! poczekajno bratku, mi się zdaje, żeśmy starzy znajomi. Czyś to mi nie opowiadał kiedyś o Gołubinej księdze? Tak, tak, znam cię, przecież toś ty Srebrnego z więzienia uprowadził. Jakim że to sposobem, hoży człowieku, przejrzałeś na oczki od tego czasu?

I kontent z zamięszania atamana car utkwił w nim pytające, przenikliwe spojrzenie.

Koleo spuścił oczy.

— No — powiedział w końcu car — co było, to było, a co przeszło, to trawą zarosło; powiedz mi tylko, dlaczego po razańskim pogromie nie przyszedłeś do mnie razem z swoją bandą?

Na to odpowiedział Koleo, przywołując całą swą odwagę na pomoc:

— Wielki carze, nie zasłużyłem wtedy jeszcze na twą wielką łaskę. Wstyd mi było pokazać ci się na oczy. A gdy kniaź Nikita Romanowicz przyprowadził do ciebie moich towarzyszy, zawróciłem znowu na Wołgę do Jermaka Timofeicza, aby Bóg dał mi zasłużyć jakim szlachetnym czynem na twoje przebaczenie.

— A przez ten czas moje pieniądze z statków kradłeś, i posłów Cyziłbaskich na drodze do Moskwy grabiłeś.

Iwan Wasiljewicz mówił to więcej z ironją niż z gniewem. Od chwili zuchwałego wtargnięcia Waniuchy Pierścienia do carskiej sypialni przeszło siedemnaście lat, a gniew cara nigdy nie ciągnął się tak długo, gdy nie był spowodowany obrazą jego osobistej godności.

Koleo wyczytał z twarzy Jana jedynie chęć naśmiania się z jego zakłopotania. Stosując się więc do tego carskiego usposobienia, spuścił głowę i zostawując na ustach ledwie zauważyć się dający uśmiech, rzekł:

— Wielki carze, prawda, winien jestem przed twą carską miłością.

— Dobrze — rzekł Jan — winy swoje wraz z Jermakiem zgładziliście, ale gdybyś mi wtedy padł w ręce, to wybacz!...

Koleo nie odpowiadał nic, jeno sobie pomyślał: „dlatego też nie przyszedłem do ciebie wtedy, carze!"

— Poczekajno, tu powinien być twój przyjaciel. Hej! — zawołał, zwracając się do dworaków — czy tu jest ten rozbójniczy wojewoda, jak go tam! — Nikita Srebrny.

Uczynił się szmer w zebraniu, lecz nikt nie odpowiadał.

— Słyszycie! — powtórzył Jan, podniesionym głosem — czy jest tutaj ten Nikita, co chciał służyć ze złodziejami w Zyzdrze?

(Ciąg dalszy nastąpi)

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Sobota 17 listopada

Błog. Salomei, panny, † 1268 r.
Św. Grzegorza, biskupa wyzn., * 210, † 270 r.
Św. Anijana, biskupa.

SŁOW.: ZBISŁAWA.

O! śmierci, jakoż jest gorzka pamięć o tobie człowiekowi, pokój mającemu, w dobrach swoich; człowiekowi spokojnemu, którego drogi we wszystkiem szczęśliwe są. (Ekkl. XL. 1, 2).

Zdania: Życie doczesne dane jest na to, abyśmy w niem zasłużyli na wieczność.

Tam pod opieką Bożą rosną śliczne dziatki,
Gdzie codzień klęcząc, mówią pacierz obok matki.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wsch. o godzinie 7.11, zach. o godz. 15.46. — Księżyc wsch. o godz. 12.07, zach. o godz. 19.41. Księżyc stoi w stosunku do słońca 60 stopni; co znamionuje dobrze dla podróżnych.

Długość dnia wynosi 8 g. 35 m.

Zmiany powietrza przed 100 laty: pięknie, **Jutro:** mglisto, dżdżysto.

— W sprawie podwyższenia czynszu mieszkaniowego. Według doniesienia gazet warszawskich sprawa utworzenia funduszu na budowę domów nie przestaje być aktualną w kołach rządowych. Niedawno wysunięto projekt podwyższenia czynszów o 72 proc. stopniowo w ciągu 5 lat. Nadwyżka ta tworzyłaby fundusz rozbudowy. Projekt ten jednak nie uzyskał aprobaty w rządzie. Wysunięto inny, zmierzający do podwyższenia czynszu o 32 proc. w ciągu 2 lat. I ten projekt nie zyskał poparcia. Najnowszy projekt przewiduje podwyżkę czynszu o 6 proc. w stosunku rocznym. Nadwyżka ta ma dać państwu 25 milj. rocznie.

— Organizacja sądów pracy. Ministerstwo pracy i opieki społecznej opracowało rozporządzenia wykonawcze dla ustawy o sądach pracy. Na mocy tych rozporządzeń już od 1 stycznia r. przyszł. powstać ma w Polsce 9 sądów do rozstrzygania spraw, wynikających z umowy najmu.

Sądy takie powstaną od 1 stycznia: w Warszawie, w Łodzi, Białymstoku, Wilnie, Sosnowcu, Dąbrowie, Białej i Drohobyczu.

Przed 1 kwietnia 1929 r. projektowane jest utworzenie sądów takich w dalszych 4 ośrodkach przemysłowych, w połowie zaś rb. powstać mają sądy pracy jeszcze w 6—8 miastach.

— Dodatki za służbę nocną dla kolejarzy. Ministerstwo kolei przyznało dodatki za dyżury nocne dla pracowników wydziału eksploatacyjnego, mechanicznego, drogowego i elektrotechnicznego z wyjątkiem tych, którzy otrzymują kilometrowe. Dodatek ten przysługuje tylko tym, którzy według ustalonego podziału pracy pełnią służbę okresowo w kolejce nocną porą między godz. 22 a 6 rano conajmniej przez 3 godziny pełnowartościowej pracy.

Województwo śląskie

*** O centralną mleczarnię.** W śląskim urzędzie wojewódzkim odbyła się pod przewodnictwem naczelnika wydziału dr. Przybyłowicza konferencja zainteresowanych czynników w sprawie zorganizowania centralnej mleczarni dla zaopatrzenia Śląskiego Zagłębia Przemysłowego w mleko. W konferencji tej wzięli udział przedstawiciele wszystkich większych producentów, oraz drobnego rolnictwa na Śląsku, jak również z ramienia związku producentów mlecznych w Warszawie p. Stanisław Prus Wiśniewski, oraz przedstawiciele zrzeszenia producentów mlecznych w Częstochowie. Konferencja ustaliła, że mleczarnia taka powinna powstać, a ostateczna forma przedsiębiorstwa zadecydowana będzie po odbyciu narad w kołach organizatorów celem otrzymania ścisłej kalkulacji kosztów produkcji, oraz kosztu prowadzenia takich samych przedsiębiorstw zagranicą, postanowiono wysłać delegację złożoną z przedstawicieli śląskiego urzędu wojewódzkiego, gmin śląskich i sfer rolniczych dla zbadania przedsiębiorstw tego rodzaju w Pradze czeskiej i Wiedniu.

*** Pracodawcy chcieli wyzyskać robotników.** We czwartek odbyło się posiedzenie komisji parytetycznej w sprawie uregulowania stawek zasadniczych w sprawie taryf węglowej. Posiedzenie to odbyło się na skutek wniosku komisarza demobilizacyjnego, do którego Zespół Pracy Związków Górniczych wniósł zażalenie z tego tytułu, że Związek Pracodawców wprowadził do taryfy górniczej nowe stawki zasadnicze dla robotników akordowych bez uprzedniego uzgodnienia, co niezupełnie odpowiadało duchowi orzeczenia komisji pojednawczo-arbitrażowej z września b. r. Przedstawiciele Związku Pracodawców przychylili się do opinji komisarza demobilizacyjnego, wobec czego taryfa ostatnia zostanie skorygowana zgodnie z życzeniami Zespołu Pracy Związków Górniczych.

*** Zebranie Związku Raiffeisena.** We czwartek odbyło się walne zebranie organizacyj, należących do polskiego Związku Raiffeisena. Zagaił i przewodniczył obradom ks. patron Robota. Po złożeniu sprawozdań przez poszczególne organizacje uchwalono zmienić nazwę związku Raiffeisena na polski Związek Raiffeisena-Stefczyka, zmianę statutu, oraz udzielono ustępującym władzom absolutorjum, a następnie wybrano radę nadzorczą.

*** Dziennikarze włoscy na Śląsku.** Dziennikarze włoscy, którzy zwiedzają obecnie Polskę, przybędą do Katowic we wtorek, dnia 20 b. m. na jeden dzień, celem zwiedzenia zakładów przemysłowych. Wieczorem tegoż dnia odjadą do Krakowa. Przyjęciem wycieczki na Śląsku zajmie się Urząd Wojewódzki, konsul włoski, wielki przemysł i Syndykat Dziennikarzy.

Z Katowickiego.

Katowice. (Sprawy rzemieślnicze) W tych dniach odbyło się posiedzenie zarządu śląskiego instytutu rzemieślniczo-przemysłowego pod przewodnictwem prezesa inżyniera Obrapalskiego. Po załatwieniu spraw bieżących omówiono sprawę szeregu kursów dokształcających dla rzemieślników, które instytut uruchomił wzgl. ma uruchomić — nadto poruszono sprawę budowy domu instytutu w Katowicach i w tym celu wybrano specjalną komisję.

— (Przedstawienie teatralne Stow. Młodzieży Polskiej). Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej w Katowicach przy kościele N. M. Panny urządza z okazji „Święta Młodzieży“ w niedzielę, dnia 18 listopada rb. o godzinie 7-ej wieczorem uroczyste przedstawienie teatralne w sali Domu Związkowego przy kościele. Odegrane będą w oryginalnych kostjumach dwie sztuki: „Janek z pod Ojcowa“, sztuka ludowa w 3 aktach ze śpiewami i tańcami Piotra Śmietany, muzyka K. Bończy-Tomaszewskiego i „Stryj przyjechał“, komedja w 1 akcie, Koziebrodzkiego. Przedstawienie będzie poprzedzone przywitaniem gości oraz deklamacją. Przedstawienie to ma dla Stow. Młodz. Polsk. doniosłe znaczenie, gdyż czysty dochód przeznacza się na zakup książek do bibljoteki Związku Młodzieży. Sala będzie dobrze ogrzana. W przerwach i do śpiewu przygrywać będzie własna orkiestra. Bilety w cenie od 50 gr. do 2.50 wcześniej do nabycia u ks. Patrona Pnioka w kancelarji parafjalnej, w dzień przedstawienia od godziny 2-ej do końca przedstawienia.

— (Wystawa rzeźb i obrazów). Staraniem Śląskiego Towarzystwa Wystaw i Propagandy Gospodarczej odbędzie się w grudniu w Katowicach wielka wystawa rzeźb i obrazów artystów śląskich, dalej z Krakowa, artystów podhalańskich.

— (W sprawie węgla dla inwalidów). Otrzymaliśmy następującą korespondencję z prośbą o umieszczenie. „Związek Inwalidów, Wdów i Sierot w Katowicach walczy usilnie, zwłaszcza w ostatnich 2 latach o uzyskanie węgla dla inwalidów. Sprawa ta znajduje się obecnie na dobrej drodze, gdyż przemysłowcy zasadniczo nie są przeciwni udzieleniu węgla inwalidom. Korzystne dla inwalidów załatwienie tej ważnej sprawy zależy przeto obecnie od samych robotników, którzy powinni im pomóc, aby węgiel otrzymali. Przed rokiem „Zespół Pracy“ podobno opowiedział się przeciwko przyznawaniu się robotników do dania inwalidom węgla z powodu krytycznego położenia. Obecnie Związek Inwalidów Wdów i Sierot pominął „Zespół Pracy“ i zwrócił się bezpośrednio w tej sprawie do Rad Załogowych poszczególnych kopalń. Skutek był ten, że od większości Rad Załogowych otrzymał piśmienne oświadczenie, iż przychylają się w zupełności do udzielenia pomocy przy układaniu umowy o stały przydział węgla dla inwalidów. W pracy Związku Inwalidów nad rozwiązaniem zagadnienia węglowego pewne czynniki związkowe robią związkowi trudności. Pomiędzy innemi na kopalni Emy rada zakładowa rzekomo nie znała zabiegów inwalidów o uzyskanie węgla. W dniu 4 listopada rb. na zebraniu, senator p. Grajek podobno nie dopuścił do podpisania odnośnej deklaracji przez załogę, chociaż deklaracja została podpisana przez większość rad zakładowych. Senator p. Grajek miał uzależnić stanowisko rady od wskazówek związków zawodowych. Godzi przeto zapytać się, dlaczego p. Grajek nie dopuścił do powzięcia uchwały węglowej przez radę zakładową. Zapytanie to jest uzasadnione, gdyż p. Grajek jest przedstawicielem robotników, a jednak był przeciwny przyznaniu węgla dla inwalidów robotniczych.

— (Dotkliwe kary za kradzież). Przed sądem w Katowicach odbyła się rozprawa o kradzież przeciw Jerzemu Goduli i Rajmundowi Fojtowi z Katowic. Podsądni byli już kilka razy karani za kradzież. W nocy z 5 na 6 października Godula i Fojt włamali się do oberży „Polonja“ przy ul. Jagiellońskiej i skradli zapas wódki i inne rzeczy. Wartość łupu złodziejskiego obliczono na 2000 złotych. Za tę kradzież obaj odpowiadali przed sądem. Sąd skazał każdego na 2 lata wiezienia.

Dąb pod Katowicami. (Uroczystość 10-lecia odrodzenia Polski). W niedzielę 11 listopada o godz. 10-ej przed południem odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym, po nabożeństwie nastąpiło złożenie wieńca ku czci poległych bojowników. Przemówienie wygłosił kierownik szkoły p. Górnikiewicz. Towarzystwo śpiewu „Cecylja“ odśpiewało pieśń o Ojczyźnie. Po południu odbyła się uroczysta akademja w sali p. Kosza. Referat na temat „Dziesięciolecia“ wygłosił inżynier p. Kempik. Uczestnikom podobał się bardzo kuplet dzieci z ochronki. Sala była przepełniona. Przebieg uroczystości zadowolił wszystkich uczestników.

Siemianowice w Katowickiem. (Skutki krzywoprzysięstwa). W maju bieżącego roku toczył się proces karny przeciw Janowi Kaczmarkowi, który był oskarżony o kradzież. Praczka Fr. Gross zeznała na korzyść podsądnego, ponieważ nie chciała go obciążyć. Pomimo fałszywego zeznania, złożonego pod przysięgą, Kaczmarek został skazany na 5 lat ciężkiego więzienia. Następnie wytoczono proces Grosowej. Prokurator zarzucił jej krzywoprzysięstwo z niedbalstwa, a sąd skazał ją na 4 miesiące więzienia. Na rozprawie Grossowa powołała się na świadectwo Janiny Zajączkówny z Siemianowic, która złożyła fałszywą przysięgę na rozprawie przeciw Grossowej. Zajączkównę aresztowano na sali rozpraw i osadzono we więzieniu w Katowicach. Lekkomyślną dziewczynę czeka dotkliwa kara.

Z Król. Huty.

Król. Huta. (Za obrazę policjanta). Sąd karny rozpatrywał sprawę pewnej kobiety z Król. Huty, oskarżonej o obrazę policjanta. Oskarżona została skazana na 14 dni więzienia i ponoszenie kosztów.

— (Zegarki jubileuszowe). Dowiadujemy się, że zarząd huty także w tym roku wręczy zegarki jubileuszowe tym robotnikom, którzy w hucie przeszło 25 lat przepracowali. Także robotnicy poprzednich roczników, którzy zegarków nie otrzymali, zostaną uwzględnieni. Jak zwykle, w tym dniu weterani pracy wezmą udział w nabożeństwie. Następnie zostaną ugoszczeni.

Z Świętochłowickiego.

Zgoda w Świętochłowickiem. (Uroczystość gminna). W minioną sobotę dnia 10 listopada mieszkańcy osady przemysłowej Zgody i Świętochłowic obchodzili uroczystość gminną z okazji przyłączenia Zgody do Świętochłowic. Wieczorem przed godz. 6 zebrały się organizacje miejscowe na podwórzu szkolnem, poczem wyruszyły na granicę osady Zgoda. Zarazem przybyli: p. Generalny Dyrektor Kiedroń, p. Dr. Olszewicz p. Dyrektor Myciński i inni członkowie zarządu huty Zgoda. Po godzinie 6 przybył pochód z Świętochłowic z p. naczelnikiem p. Polakiem przed bramę powitalną, na której widniał napis „Serdecznie witamy“. Na drugiej stronie „Łączmy się i kochajmy się“. Radny p. Rzeszotarski powitał p. Korola, zastępcę naczelnika powiatu i poprosił o przecięcie symbolicznej

wstęgi na znak zniesienia granicy pomiędzy Swiętochłowicami i Zgodą. Równocześnie powitał p. naczelnika gminy Polaka i przedstawicieli władz i stowarzyszeń. Zastępca p. starosty Korol przeciął wstęgę, a dziewczynka Twardochówna podała p. Naczelnikowi chleb i sól. Dziewczynka Kamińska wypowiedziała wierszyk i podała bukiet kwiatów. Tow. Śpiewu pod batutą p. Noconia odśpiewało pieśń: „Witajcie Rodacy“. Następnie przemówił p. Naczelnik Polak, wnosząc okrzyk na cześć Polski. Następnie ruszył pochód przez kolonję Hugona, Drzymały, Klary, ul. Wolności przed oberżę hutniczą. Tam przemówił do członków Zw. Powst. Śląskich p. wiceprezes Głównego Zarządu asesor Piechuła i udekorował 13 członków Krzyżem do Śląskiej wstęgi waleczności. Po dekoracji obywatele Świętochłowic powrócili do swej miejscowości. — Następnie zarząd huty Zgoda urządził w sali hutniczej bankiet, na który zaproszono przedstawicieli starostwa i gminy. Starosta p. Szaliński przybył z komendantem powiatowym policji. Po wniesieniu kilku toastów p. Twardoch przeczytał akt erekcyjny do budowy ochronki. W imieniu huty Zgoda złożył p. dyrektor Myciński 15.000 zł. Z swej strony p. dyr. Myciński ofiarował 500 zł., dyrektor p. Grenz także 500 zł. Inni goście złożyli mniejsze kwoty. Dotychczas ofiarowano na budowę ochronki przeszło 20.000 zł.

Nowy Bytom w Świętochłowickiem. (Otwarcie czytelni). W niedzielę, dnia 8 listopada b. r. o godz. 11.30 odbędzie się uroczyste otwarcie czytelni i bibljoteki T. C. L. w nowym budynku Urzędu Gminnego. Na uroczystość tę zarząd czytelni T. C. L. zaprasza rodaków i obywatelki Nowego Bytomia. Czytelnia otwarta będzie każdy dzień od godz. 9—12 i od 16—21. Bibljoteka trzy razy w tygodniu, mianowicie w poniedziałki, środy i piątki od godz. 16—18. W czytelni wyłożone będą wszystkie dzienniki polskie oraz wielka ilość tygodników ilustrowanych i miesięczników.

Z Pszczyńskiego.

Orzesze w Pszczyńskiem. (Nieszczęście kolejowe). Na tutejszym dworcu kolejowym zderzyły się dwa pociągi towarowe. Trzy osoby zostały okaleczone, lecz na szczęście rany nie są głębokie.

Bzie w Pszczyńskiem. (Misja św.). Staraniem W. ks. proboszcza odbyła się w naszej parafji misja św. Kazania misyjne wygłaszali O. O. Jezuici Nikel i Balcerek z Krakowa. Udział parafjan był bardzo liczny, przybyli wierni nawet z sąsiednich gmin. W niedzielę 11 listopada wszyscy parafjanie przystąpili do Stołu Pańskiego. Wdzięczni parafjanie składają serdeczne „Bóg zapłać“ czcigodnym kaznodziejom i Wiel. ks. proboszczowi za ich trudy około zbawienia wiernych tutejszej parafji.

Z Rybnickiego.

Wodzisław. (Przestroga dla innych). Dnia 13 listopada odbył się w Wodzisławiu targ na konie i bydło rogate. Pewien rolnik sprzedał na targu krowę, poczem wracał na dworzec kolejowy, aby wrócić do domu. W pobliżu dworca przyszli ku niemu trzej żydkowie z towarem w worku i mówili, że w tym worku znajduje się materjał na 10 ubrań. Żydki nalegali na chłopa tak długo, aż towar kupił. Niestety niedoświadczony a uczciwy gospodarz wydobył z kieszeni pieniądze otrzymane za krowę zanim towar obejrzał. Nagle jeden ze żydków wieśniakowi pieniądze wprost wyrwał z ręki, poczem dwaj żydkowie uciekli. Pomiędzy uciekającymi był ten, który chłopu porwał pieniądze. Na miejscu został tylko trzeci żydek, ten z workiem. Coprawda gospodarz otrzymał towar, lecz była to szmata, a nie materjał na 10 ubrań. Oszustwo zakończyło się schwytaniem dwóch żydków, lecz żaden z przytrzymanych oszustów nie miał przy sobie pieniędzy. Kwotę za sprzedaną krowę posiada dotychczas nie schwytany oszust. Powyżej opisany wypadek powinien być przestrogą dla wieśniaków i wieśniaczek, którzy są bardzo łatwowierni.

Radlin w Rybnickiem. (Gmina poszukuje naczelnika). Gmina Radlin poszukuje naczelnika gminy. Rozpisanie konkursu na to stanowisko nastąpiło w tych dniach. Wynagrodzenie pobiera tutejszy naczelnik według 7 klasy. Zgłoszenia należy składać do 24 listopada. Ślązacy mają pierwszeństwo.

Jedłownik w Rybnickiem. (Święto niepodległości). Z okazji 10-lecia odrodzenia Polski cicha, skromna wioska Jedłowniki pod Wodzisławiem przybrała odświętną szatę. W sobotę dnia 10 listopada odbyło się nabożeństwo szkolne, a po nabożeństwie uroczysty poranek w szkole. Po południu o godz. 4 był pochód na groby poległych bohaterów. Przemówienie wygłosił kierownik szkoły p. Henryk Adamczyk. Następnie śpiewano pieśni. — W niedzielę 11 listopada celebrował ks. proboszcz uroczystą Mszę św. na intencję mieszkańców wioski Czyżowice, którzy przybyli do Jedłownika. Po nabożeństwie odbył się pochód przez wioskę. Wygłoszono okolicznościowe przemówienie, następnie pochód rozwiązano. Wieczorem odbyło sie przedstawienie teatralne organizowane przez szkołe i towarzystwo śpiewu „Jutrzenka“ Jedłownik-Turzyczka. Kierownik szkoły wygłosił przemówienie. Następnie dzieci wygłosiły deklamacje. Po odśpiewaniu kilku pieśni odegrano: „Wesele wiejskie“. Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna. Bawiono się ochoczo do późnej nocy.

Giełda pieniężna i zbożowa.

W Katowicach płacono w dniu 15 listopada: za 100 złotych 46,80 marek niemieckich, za 100 marek niemieck. 212,85 złotych; za dolara amerykańskiego 8,91 zł.; za 100 franków szwajcarskich 171,18 złotych.

Giełda pieniężna w Warszawie
w dniu 15 listopada 1928 r.

Płacono: za 100 koron czeskich 26,36 złotych; za 100 szylingów austrjackich 125,00 złotych; za 100 franków francuskich 34,75 złotych.

Poznańska giełda zbożowa
w dniu 15 listopada 1928 r.

Żyto 33,00—33,50. Pszenica 41—42. Jęczmień na przemiał 33,50—34,50. Jęczmień browarowy 35,50—37,50. Osucie żytnie 26—27. Osucie pszeniczne 26,50—27,50. Owies 32—33. Mąka żytnia 70 proc. 46,00. Mąka pszeniczna 65 proc. 61—65. Groch Wiktoria 65—70. Słoma prasowana 5,70—6,00. Siano 14,00—15,50.

Z Tarnogórskiego.

Tarnowskie Góry. (Kto znalazł pieniądze). Pewien kupiec z Tarnowskich Gór zgubił portmonetkę zawierającą 450 zł. Zguby dotychczas nie oddano. I zdaje się, że ów kupiec musi pogodzić się ze stratą tej znacznej kwoty. Dawniej na Śląsku ludzie oddawali każdą znalezioną rzecz, a obecnie jest tak, że gdy znalazca odda znalezione pieniądze lub przedmiot, to o takim wypadku piszą gazety, jako o nadzwyczajnem zdarzeniu. Moralność upada.

Z Lublinieckiego.

Lubliniec. (Święto młodzieży). W niedzielę dnia 18 listopada urządza tutejsze Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej swoje doroczne „święto Młodzieży“ ku uczczeniu swego patrona Św. Stanisława Kostki. Święto Młodzieży poprzedza nowenna do Św. Stanisława Kostki, rozpoczęta w ubiegłą sobotę, 3-dniowe rekolekcje w kościele parafjalnym rozpoczęte od czwartku dnia 15 listopada o godz. 7 wieczorem. Wspólna spowiedź młodzieży w piątek 16 listopada nabożeństwo żałobne za zmarłych druhów w sobotę 17 listopada. O godz. 6 rano wspólna Komunja św. Obchód „Święta Młodzieży“ rozpocznie się w niedzielę pochodem o godzinie 9 rano od starej szkoły. Uroczyste nabożeństwo z okolicznościowem kazaniem o godz. ½11. Wspólna Komunja św. Następnie defilada przy probostwie i rozwiązanie pochodu na rynku. Po południu o godz. 3 odbędzie się na sali w „Strzelnicy“ uroczysta akademja. Podczas akademji koncert wykonany przez orkiestrę wojskową, deklamacje i przemówienia.

Kochłowice w Lublinieckiem. (Rak ziemniaczany). W Lubecku, gmina Kochcice, stwierdzono urzędowo rak ziemniaczany. Naczelnik urzędu okręgowego Maniak podaje do publicznej wiadomości, że wywóz ziemniaków poza granice gminy jest surowo zakazany. Nieprzestrzeganie zakazu powoduje nader dotkliwą karę. Zakaz obowiązuje aż do odwołania.

Z Cieszyńskiego.

Cieszyn. (Uważajcie na dzieci). Siedmioletni Franciszek Kawulok został przejechany przez ciężko naładowany wóz. Chłopiec doznał złamania nogi i obojczyka.

Bielsko. (Zamykać stajnie). Podczas jednej z ostatnich nocy skradziono cielę z chlewa na szkodę Józefa Rumika z Komorowic. — Z niezamkniętego chlewa Heleny Foltowej skradziono prosię.

Z całej Polski.

Kraków. (Przeciw niszczeniu lasów tatrzańskich). Prasa krakowska donosi, że województwo krakowskie wystąpiło do ministerstwa rolnictwa z wnioskiem o wprowadzenie zarządu przymusowego nad majątkiem p. Uznańskiego w Zakopanem, gdyż właściciel tego majątku trzebi lasy, które miały być zachowane dla Parku Narodowego w Tatrach.

Zakopane. (Śnieg w górach). Od dwóch dni bez przerwy pada w górach śnieg przy temperaturze 2 stopnie. Wyższe szczyty górskie są pokryte całkowicie śniegiem. Warstwa śniegu przy Morskiem Oku dochodzi do 3 cm. na Hali Gąsienicowej 2 cm. Temperatura w Zakopanem znacznie się obniżyła i w dniu onegdajszym notowano 3 stopnie poniżej zera.

Częstochowa. (Niebieskie źródło). W powiecie częstochowskim w Zalesiach pod Złotym Potokiem, oraz w woj. Kieleckiem we wsi Ludwików istnieją niebieskie źródła, nazwane tak od wody błękitnej, jaką posiadają. Nawet kamień rzucony na dno tych wód przybiera barwę błękitną. Podobne źródła istnieją także w Belgji.

Łódź. (Ojciec zastrzelił własne dziecko). Dom przy ulicy Marysieńskiej 13 był widownią ponurej zbrodni, której podłoże nie zostało jeszcze wyjaśnione. W kamienicy tej mieszkał na poddaszu 27-letni robotnik fabryczny Zygmunt Kamiński wraz z żoną i 4-letnim synkiem Saturninem. O godzinie 12 w nocy Kamiński wrócił do domu z knajpy, gdzie przesiedział kilka godzin i bez słowa wyciągnął z łóżka śpiące dziecko i postawił je na stole. — Dziecko gwałtownie zbudzone, zaczęło płakać. Nagle Kamiński błyskawicznym ruchem wydobył rewolwer, przystawił go do brzucha dziecka i wystrzelił. Dziecko padło trupem na miejscu. Zanim przerażona matka zdołała wszcząć alarm, Kamiński przyłożył rewolwer sobie do skroni i nacisnął cyngiel. Ciężko rannego odwieziono do szpitala. Na drugi dzień Kamiński odzyskał przytomność. Życiu jego nie grozi niebezpieczeństwo Przy łóżku rannego czuwa policja. Jak się dowiadujemy, Kamiński podejrzewany był ostatnio o dokonanie szeregu napadów rabunkowych, możliwe jest zatem, że straszna jego zbrodnia ma z tem pewien związek.

Z dalszych stron.

Kijów. (Pięć lat więzienia za oddawanie czci Matce Boskiej). Władze sowieckie w Kijowie urządziły w klasztorze św. Joanny przytułek dla bezdomnych dzieci, aresztowanych podczas ostatniej obławy. W cerkwi klasztoru urządzono kino. Z innych okolic również donoszą o antyreligijnym kierunku postępowania władz sowieckich. W Dniepropietrowsku sąd skazał na 5 lat więzienia kierowników spółdzielni włościańskiej Horbenka i Machońkina za to, że w dniu świątecznym Narodzenia N. M. P. zamknęli spółdzielnię i wstrzymali zakup zboża.

Tallin w Estonji. (Adwokat sprzeniewierzył pół miljona marek). Niedawno znikł z Tallina znany adwokat Mölder. Według przeprowadzonych dochodzeń przeniewierzył on pół miljona marek, niemieckich. Ponadto puścił on w obieg weksle na sumę kilku miljonów. W tych dniach udało się Möldera przytrzymać w konsulacie estońskim w Paryżu, dokąd przybył w celu uzyskania przedłużenia wizy. Mödler odstawiony będzie do Estonji i odpowiadać ma przed sądem za powyższe oszustwa.

Lizbona. (Oryginalna demonstracja). Stolica Portugalji Lizbona była w ostatnich dniach widownią niezmiernie oryginalnej demonstracji. Oto magistrat miasta wydał ostatnio zarządzenie, mocą którego wzbronione zostało ukazywanie się mieszkańców na ulicach miasta bez bucików. Ponieważ szerokie masy portugalskie są zwolennikami chodzenia „na bosaka“, przeto zarządzenie to wywołało odruch silnego niezadowolenia i w następstwie doprowadziło do licznej demonstracji „bosych“ przed zarządem miasta.

Nowy Jork. (Zgon zasłużonego rodaka-wychodźcy). Polonja amerykańska okryła się żałobą z powodu śmierci ś. p. Juljana Szajnerta, ostatniego z założycieli Związku Narodowego Polskiego w Ameryce. Był to niezmordowany pracownik na niwie narodowej, organizacyjnej i społecznej, pełen poświęcenia i bezinteresowności w służbie najszczytniejszych ideałów. Ze wszystkich stron Ameryki nadchodzą też dla rodziny wybitnego patrjoty wyrazy współczucia całego wychodźtwa polskiego w Stanach Zjednoczonych.

Ostatnie telegramy.

Obrady nad zmianą konstytucji polskiej.

Warszawa. (PAT.) Na czwartkowem posiedzeniu komisji konstytucyjnej przystąpiono do obrad nad wnioskiem B. B. w sprawie rewizji konstytucji. Pierwszy zabrał głos poseł Liebermann, socjalista. Myśl wnioskodawców przystąpienia do rewizji konstytucji, P. P. S. przyjmuje, ale czyni to nie z motyw, podanych przez wnioskodawców. Mianowicie B. B. uważa, że należy wzmocnić władzę Prezydenta Rzplitej. My tego nie uznajemy, przeciwnie uważamy, że w konstytucji władza prezydenta jest dostatecznie rozbudowana, a ludność wcale nie odczuwa potrzeby jeszcze większego wzmocnienia tej władzy. Takie wzmocnienie, do jakiego wnioskodawcy zmierzają, prowadzi do monarchii absolutnej. Stronnictwo mówcy uważa, że nie są dostatecznie wzmocnione w naszej konstytucji prawa obywatelstwa i prawa przedstawicieli narodu. Nie jest dostatecznie — zdaniem mówcy — zagwarantowane w naszej konstytucji prawo wypowiadania myśli i swobodnej krytyki. Dalszym motywem dla nas jest nasze stanowisko w sprawie senatu. Naszem zdaniem praktyka dowiodła, że senat u nas jest niepotrzebny. Jest szereg państw wielkich i małych które mają tylko jedną izbę.

Po dłuższej dyskusji nad stroną formalną co do trybu postępowania przy wniosku o zmianę konstytucji, dalsze obrady odroczono.

Rocznica zgonu Sienkiewicza.

Warszawa. (PAT.) We czwartek, jako w dwunastą rocznicę zgonu Henryka Sienkiewicza, odprawione zostało w katedrze św. Jana nabożeństwo żałobne za spokój duszy wielkiego pisarza i obywatela. Mszę św. odprawił JE. ks. Kakowski. Na nabożeństwie prócz rodziny obecni byli księża biskupi Gall i Szlagowski, członkowi zarządu Macierzy Szkolnej oraz liczne delegacje.

Zajście na granicy rosyjskiej.

Wilno. (PAT.) W położonej na samej niemal granicy sowieckiej wsi Kamionka, pow. wilejskiego rozegrało się w nocy z dnia 14 na 15 bm. następujące zajście. W zabudowaniach gospodarczych dwóch tamtejszych włościan wybuchł pożar, skutkiem czego spłonęły 3 stodoły. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, ogień podłożony został przez pięciu dezerterów. Wszyscy oni zbiegli swego czasu do Rosji. Podłożywszy pożar, dezerterzy zaalarmowali mieszkańców jednego z domów, w którym przebywał niejaki Józef Chmiel. Na alarm domownicy i Chmiel wybiegli na gościniec. Dezerterzy rzucili się na Chmiela, zamierzając uprowadzić go za granicę sowiecką. Napadnięty stawił opór i zdołał się obronić, przyczem raniony został dwoma strzałami. Widząc nadbiegających na pomoc włościan, napastnicy uciekli w stronę granicy sowieckiej. W czasie akcji ratunkowej nastąpił w jednej z tamtejszych stodół wybuch granatu, podłożonego przez jednego z napastników. 3 osoby odniosły rany. O zajściu tem powiadomiono policję KOP'u i wysłano zawiadomienie do sowieckich władz granicznych na tym odcinku.

Prezydent Hindenburg rozkazuje.

Berlin. (Tel. wł.) Nowy przewodniczący stronnictwa nacjonalistów, Huggenberg, przyjęty został przez prez. Hindenburga. Po audjencji udał się natychmiast na posiedzenie swej frakcji. W kołach parlamentarnych zapewniają, że prez. Hindenburg bardzo wyraźnie dał Huggenbergowi do zrozumienia, by jego stronnictwo głosowało za budową pancernika, a nie wstrzymywało się od głosowania, jak to zamierzano, by wprowadzić przez to w ambaras socjalistów i doprowadzić do przesilenia.

Stronnictwo postawiło w parlamencie wniosek, wzywający rząd do dania gwarancji, że dla ochrony zagrożonych kresów wschodnich wyzyska wszelkie możliwości zbrojeń, jakie Niemcom pozostawiono w traktacie pokojowym.

Nieudany zamach na „Deutsche Bank".

Berlin. (PAT.) Policji berlińskiej udało się przeszkodzić sensacyjnemu napadowi rabunkowemu, planowanemu na automobil kasowy Banku Niemieckiego, który miał przewieźć znaczne sumy pieniężne. Policja wpadła na trop szajki bandyckiej, która się porozumiewała z szoferem, mającym prowadzić automobil i w chwili, gdy auto z pieniądzmi miało z przed banku odjechać, zatrzymała przygotowane już auto z bandytami, zamierzającymi ścigać automobil kasowy. 7-miu uczestników szajki zostało aresztowanych.

Włochy grożą Austrji wojną.

Wiedeń. (AW.) W tutejszych kołach wielkie zaniepokojenie wywołał artykuł włoskiego pisma „Impero", który zawiera szereg pogróżek wojennych, skierowanych przeciwko Austrji. Prasa wiedeńska daje wyraz przypuszczeniu, że z wiadomością tegoż pisma nie solidaryzują się oficjalne sfery włoskie.

Votum zaufania dla rządu francuskiego.

Paryż. (PAT.) Izba uchwaliła votum ufności rządowi 335 głosami przeciwko 147. Radykalni socjaliści wstrzymali się od głosowania.

Wystawa pracy gospodyń śląskich.

W powszechnym wysiłku całego narodu, jakiego wyrazem widomym ma stać się wystawa krajowa w Poznaniu w 1929 r., nie powinno zabraknąć pokazu pracy kobiety polskiej na Śląsku.

Trzeba nam zdać sprawę przed całym światem, z wysiłków naszych i z naszej pracy, której wynikiem jest utrzymanie polskiego ducha, zachowanie języka, stroju, zwyczajów tego ludu, najdłużej gnębionego przez zaborców. Wystawa pracy gospodyń śląskich, mająca się odbyć w styczniu 1929 r., będzie przeglądem niejako tego, co na poznańskiej wystawie pokazać będzie warto. Prosimy przeto wszystkie gospodynie śląskie, o przygotowanie przedmiotów, godnych pokazania i bogate obesłanie naszej wystawy — a wszystkie zarządy towarzystw oświatowych o zebranie memorjałów do opracowania pracy oświatowej na Śląsku celem sporządzenia wykresów i dokładnego zestawienia.

Wiemy wszyscy, że wiele cennych zabytków wykupili za bezcen i wysłali za granicę Niemcy, więc niechaj to, co zostało jeszcze w prywatnem posiadaniu zbieraczy, — amatorów, nie kryje się zazdrośnie przed oczyma, spragnionych dowodów polskości i sztuki ludu polskiego na Śląsku, i poprzez wystawę pracy gospodyń śląskich znajdzie się w Poznaniu ku ogólnej całej Polski radości.

Przedmioty podzieli się na pięć działów:

Pierwszy obejmuje zabytki a więc ubiory — meble — obrazy, zabawki — książki — pieśni — podania i streszczone sprawozdania z czynności towarzystw za cały czas istnienia.

Drugi: fotografje chat, obchodów, grup, kościołów, figur, kapliczek przydrożnych, strojów ludowych i t. p.

Trzeci: roboty ręczne, hafty na fartuchach, czepcach, koronki, obecnie wykonywane.

Czwarty: produkty wsi: masło, owoc, warzywo, kwiaty doniczkowe, zioła lecznicze, drób bity.

Piąty: przetwory: chleb, kołacze, wino, piwo, soki, wszelkie zaprawy, ser, przeznaczone wraz z produktami z działu czwartego na sprzedaż w bufecie wystawy.

Za najliczniej zebrane oraz najcenniejsze eksponaty będą udzielane nagrody.

Bliższych wskazówek udziela w każdy czwartek, od 1—3 w imieniu Komitetu Teresa Panieńska, przewodnicząca Śl. Związku Kół Gospodyń Wiejskich, ul. Konopnickiej 3 I p. tel. 1361.

Ceny targowe w Katowicach.

z dnia 15 listopada 1928 r.

Masło wiejskie za 1 funt	3.40—3.70
Masło mleczarniane za 1 funt	4.00—4.20
Jaja sztuka	0.20—0.30
Ser biały (twaróg)	0.80
Jarzyny.	
Kapusta za centnar	14.50—15.00
Kapusta biała (główka)	0.30—0.60
Kapusta modra za 1 funt	0.35—0.40
Marchew za 1 funt	0.20—0.25
Kalarepa (wiązka)	0.50
Cebula za 1 funt	0.20—0.25
Pomidory za 1 funt	0.50 - 0.60
Kalafiory sztuka	0.40—1.00
Kartofle za centnar (50 kg.)	6.50
Kartofle a 12 funtów	1.00
Szpinak za funt	0.35 - 0.60
Buraki za 1 funt	0.20—0.25
Sałata za główka	0.20
Owoce.	
Gruszki doborowe za 1 funt	0.50—0.80
Gruszki IIgatunek za 1 funt	0.30—0.40
Jabłka doborowe za 1 funt	0.60—0.80
Jabłka do gotowania za 1 funt	0.25—0.50
Śliwki II gatunek za 1 funt	0.40
Cytryny sztuka	0.10—0.20
Drób.	
Gołębie	1.50
Gołębięta	1.25
Kury	4.50—6.00
Kurczęta	2.50—4.00
Kaczki	5.00—6.50
Gęsi	10.00—15.00

Dowóz owoców był średni, natomiast drobiu było bardzo dużo a zwłaszcza gęsi.

Ameryka weźmie udział w rokowaniach o odszkodowania.

Paryż. (PAT.) Na posiedzeniu Izby Poincare, nawiązując do sprawy zwołania konferencji rzeczoznawców, oświadczył: Jestem przekonany, że Ameryka udzieli nam swego współudziału w tej sprawie tak, jak uczyniła przy przygotowaniu i wykonaniu planu Davesa. Losy Starego Kontynentu i Nowego Świata zależą w znacznym stopniu od prac rzeczoznawców.

Stosunki Anglji z Chinami i Rosją.

Londyn. (AW.) Podsekretarz stanu ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył wczoraj w izbie niższej, iż rokowania w sprawie traktatu handlowego między Anglją a Chinami są bliskie ukończenia. Przez zawarcie tego traktatu rząd angielski tem samem uznaje nowy rząd chiński. W dalszym ciągu stwierdził podsekretarz stanu, że rząd angielski nie ma żadnych danych, które wskazywałyby na to, jakoby rząd sowiecki był skłonny spełnić warunki, od których uzależniono wznowienie stosunków dyplomatycznych z Rosją. Zdaniem rządu angielskiego inicjatywa w tej sprawie może być podjętą tylko ze strony rządu sowieckiego.

Program radiowy.

Sobota, dnia 17 listopada 1928 r.

Katowice, fala 422 m.: 15.45 Komunikaty Zrzeszeń Gosp. — 16.00 Płyty gramofonowe — 17.10 Nauka czytania nut — 17.35 Skrzynka pocztowa radjostacji dla dzieci — 18.00 Słuchowisko dla dzieci — 19.00 Rozmaitości — 19.20 Komunikat wojewódzkiej komisji turystycznej — 19.30 W dwunastą rocznicę zgonu Henryka Sienkiewicza, (odczyt) — 19.56 Sygnał czasu — 20.00 Wrażenia artysty malarza z podróży po Grecji (odczyt) — 20.30 Karol Kurpiński: „Zamek na Czorsztynie" (opera) — 22.00 Komunikaty — 22.30 Muzyka taneczna.

Warszawa, fala 1.111 m.: 11.56 Sygnał czasu, hejnał — 15.00 Komunikaty — 16.00 Płyty gramofonowe — 17.10 Odczyt dla nauczycieli — 7.35 Z dziejów i przeżyć narodów (odczyt) — 18.00 Słuchowisko dla dzieci i młodzieży — 19.00 Rozmaitości — 19.30 Radjokronika — 19.56 Sygnał czasu — 20.05 Boczna antena (o najnowszych zdarzeniach w nauce i technice) — 20.30 Karol Kurpiński: „Zamek na Czorsztynie" (opera) — 22.00 Komunikaty — 22.30 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 566 m.: 11.56 Sygnał czasu, hejnał — 12.10 Płyty gramofonowe — 16.00 Komunikaty — 17.10 Sztuka katakumb starochrześcijańskich (odczyt) — 17.35 „Osobistości historyczne" (anegdoty) — 18.00 Słuchowisko dla dzieci — 19.00 Rozmaitości — 19.25 Lektura angielska — 19.55 Sygnał czasu — 20.00 Komunikat rolniczy — 20.05 Polityka zagraniczna — 20.30 „Zamek na Czorsztynie", opera Kurpińskiego — 22.00 Komunikat z Warszawy — 22.30 Muzyka taneczna.

Poznań, fala 344.8 m.: 7.00 Gimnastyka poranna — 14.00 Giełda — 14.15 Komunikaty Pata 17.45 Gawęda harcerska — 18.00 Słuchowisko dla dzieci — 19.00 Wioślarstwo polskie w 1928 roku (odczyt) — 19.25 Lekcja angielskiego — 19.50 Odczyt dla pań — 20.10 Komunikat gospodarczy — 20.30 „Zamek na Czorsztynie" opera Kurpińskiego — 22.00 Sygnał czasu. — 22.15 Komunikaty Pata i inne — 22.30 Wieczór kabaretowy — 24.00 Koncert.

Wrocław, fala 322.8 m.

Gliwice, fala 250 m.: 10.30 Szlagery taneczne — 18.25 Esperanto — 18.35 Odczyt dentystyczny — 19.50 Odczyt Szkoły Bredowa — 20.15 Orkiestra wojskowa — 22.50 Muzyka taneczna.

Berlin, fala 488.9 m.: 16.30 Muzyka — 17.00 Pogawędka na tematy muzyczne — 18.00 Wojna szczurom (odczyt) — 19.00 „Zagadnienie utrwalenia pokoju (odczyt) — 19.30 Z żoną i aparatem fotograficznym na Syberji (odczyt) — 20.30 Z mikrofonem po Berlinie. Następnie muzyka taneczna.

Wiedeń, fala 217.2 m.: 11.00 Poranek muzyczny — 16.00 Koncert — 17.30 Świat Selmy Legerlef (odczyt) — 18.30 Kompozytorzy i publiczność (odczyt) — 19.00 Muzyka — 20.15 „Die Kreuzelschreiber", komedja ludowa Anzengrubera.

Niedziela, dnia 18 listopada 1928 r.

Katowice, fala 422 m.: 11.00 Transmisja uroczystości ku uczczeniu Schuberta. Po transmisji komunikat lotn. met. — 14.00 Odczyt religijny „Głosy do młodzieży" — „Fałszywe teorje życia", wygłosi ks. dr. Rosiński — 14.20 „Szkodnik zbóż ozimych w jesieni" (odczyt rolniczy) — 14.40 odczyt rolniczy z Warszawy — 15.15 Koncert z Filharmonji Warszawskiej — 17.20 „Bery i bajki śląskie" 17.45 Rozmaitości — 18.00 „Dzień Akademika w Radio" (Transmisja z Warszawy). Następnie P. A. T. i inne komunikaty. Po komunikatach muzyka taneczna.

Teatr Polski w Katowicach.

Ważne dla szkół.

Dyrekcja Teatru donosi, iż zapowiedziane na niedzielę, dnia 18 bm. przedpołudniowe przedstawienie „Wyzwolenia" **nie odbędzie się** z powodu przedłużonego pobytu „Teatro dei Piccoli".

Występy „Teatro dei Piccoli".

Z powodu niebywałego powodzenia „Teatro dei Piccoli" przedłuża swoje występy w Teatrze Polskim w Katowicach, a mianowicie w sobotę, dnia 17 bm. o godz. 4-ej po południu i o godz. 10-ej wieczorem, w niedzielę, dnia 18 listopada o godzinie 12-ej w południe, o godz. 4-ej po południu.

Specjalne przedstawienie „Teatro dei Piccoli" dla dzieci i młodzieży.

Dyrekcja goszczącego obecnie w naszem mieście słynnego teatru włoskiego sztucznych ludzi p. n. „Teatro dei Piccoli" daje w nadchodzącą sobotę, tj. dnia 17 bm. o godz. 3,30 po południu specjalne przedstawienie dla dzieci i młodzieży po cenach zniżonych.

Przedstawienia takie urządzone były w Anglji, Francji, Niemczech, Skandynawji, Szwajcarji, Włoszech, Ameryce Północnej i Południowej, Australji i Indjach i wszędzie cieszyły się olbrzymiem powodzeniem. Około 4 miljonów młodzieży wszystkich ras świata oklaskiwały świetne programy „Teatro dei Piccoli" specjalnie dla młodocianych widzów złożone.

Na program sobotniego popołudn. przedstawienia złożą się: przepiękna baśń muzyczno wokalna o 2 aktach p. t. Alibaba" i 40 rozbójników" i niezmiernie bogaty i efektowny dział baletowy, śpiewny i cyrkowy. Wszystko to w wykonaniu 500 sztucznych ludzi, przy współudziale wybitnych śpiewaków i orkiestry pod dyrekcją Emiljo Cordellion.

„Wyzwolenie".

W sobotę, dnia 17 bm. o godz. 7,30 wieczorem po raz drugi potężny dramat Stan. Wyspiańskiego „Wyzwolenie".

Sprawy towarzystw.

Jeszcze wycieczki jesienne Górnośląsk. Oddziału Polsk. Towarzystwa Tatrzańskiego. Pogoda jesienna, jaką już od kilka tygodni mamy, zachęca sporo do wycieczek w góry. Mimo wczesnego wieczoru można zwiedzić dużo pięknych okolic. To też na przyszłą sobotę wyjeżdża wycieczka o godz. 4-ej po południu z Katowic do Ustronia, skąd na nocleg do schroniska na Równicy a następnego dnia przez Orlowę i Kamienną do Stożek i napowrót przez małą Czantorję do Ustronia. Droga jest łatwa a pogoda będzie przypuszczalnie doskonała, każdy więc może brać udział. Zbiórka o godz. 3,30 po połud. w Katowicach przed dworcem III klasy lub przed stacją kolejową w Ustroniu po nadejściu wieczornego pociągu.

Szarlej. (Baczność Sokoli! W niedzielę, dnia 18 listopada rb. o godz. 3-ej po południu odbędzie się zebranie w lokalu drh. Głombicy (ul. Piekarska 32). Z powodu ważnych spraw upraszamy o liczny i punktualny udział.

Zarząd.

Wesoły kącik.

Zrozumiał.

Doktór: Przedewszystkiem nie używajcie nigdy alkoholu, bo upijanie się życie wam skróci. Alkohol, to wróg człowieka, najgorsza trucizna.

Maciej: Dobrze, panie doktorze. Alkoholu nawet do ust nie wezmę, bo i poco! Przecież jest wódka, piwo, to co mam pić jakiś alkohol?

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik" spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula w Król. Hucie.

Odpowiedź redakcji.

E. Sp. Bieruń Stary. 1500 marek niemieckich z kwietnia 1923 roku równają się 37½ groszom. Kwota 10 000 marek polskich z kwietnia 1923 roku równa się 1,16 zl.

Krótko-zwięzłowato.

Najdłuższem połączeniem kolejowem jest linja, prowadząca z Rygi w Finlandji do Władywostoku na końcu wschodnim Syberji.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy brali udział w eksportacji i pogrzebie naszego najdroższego ojca i brata

śp. Adama Napieralskiego

przedewszystkiem przedstawicielom Kapituły Katowickiej, Przew. Duchowieństwu, proboszczowi suszeckiemu Przew. ks. Kulikowi, p. wojewodzie dr. Grażyńskiemu oraz przedstawicielom władz, Przyjaciołom i Znajomym Zmarłego tak z Województwa, jak i ze Śląska Opolskiego składamy staropolskie

„Bóg zapłać!"

Dwór Rudzica (koło Żor), w listopadzie 1928 r.

Dzieci i rodzeństwo.

Agitujcie za naszą gazetą!